

Dixon37, Nasze jutro (ft. Sowa)

Każdy chciałby dziś aby jutro było lepiej
Idąc dalej drogą, bez zbędnych zaślepień
Idąc dalej drogą bez pośpiechu wyznaczoną
By postawę w życiu nagradzano nie karcono
By rodzinny dom był prawdziwym domem
Nie jak obce miejsce z łóżkiem w rogu dołączonym
Żeby miłość była prawdziwym uczuciem
Niech niesie ukojenie, nie będzie zatruciem
Aby dobry pomysł niósł za sobą pasję
Był w życiu jaskrawym kontrastem
Aby przyjaźń już na zawsze była taka
Bezinteresowna jak z podwórka, trzepaka
Żeby więcej było radości, a nie smutku
BY jak najmniej przyczyn, by jak najmniej skutków
Żeby Boże iść by wiedzieć którądy
Wszystko przecież było, powtarzamy czyjeś błędy

Pytasz mnie o jutro
Mam coś więcej niż nic
Masz coś do mnie
To zamknij za sobą drzwi i morde
Jak tu żyć spokojnie jeśli jutra nie jestem pewien
A wszystko się dzieje między piekłem a niebem
Wciąż wierzę w Boga
Ale nie wiem czy on wierzy we mnie
To w tym życiu na tych blokach
Gdzie zazdrość goni biedę
I jutro, ono nadejdzie
Jakie będzie zależy już tylko od ciebie
Z radością, z gniewem, ze szczęściem i uśmiechem
Tego nie wiem
A moje jutro jakie chciałbym mieć dobrze wiem
Wśród bliskich, wszystkich, słońce a nie deszcz
Szczery uśmiech, zero łez
Dobrze wiesz, że to jednak me życzenie
Cos jak piękny sen
Rzeczywistość depcze nieustannie wyobraźnię
A o lepsze jutro ramie w ramie z Dix ekipą powalczę

Pomyśl już dziś,
Gdzie jutro chciałbyś być
Gotowy czy nie
Nie schowasz się przed następnym dniem
Zadbaj o dziś, byś jutro mógł normalnie żyć
Gotowy czy nie
Nie schowasz się przed tym co ma być